

Trzy lata bez dialogu

– Lekceważenie partnerów społecznych i łamanie podstawowych zasad dialogu społecznego stało się jedną z naczelných zasad działalności tego rządu – taką ocenę gabinetowi Donalda Tuska wystawiło prezydium Komisji Krajowej „Solidarności”.

W przyjętym 16 listopada stanowisku prezydium podsumowało 3-letnie rządy koalicji PO-PSL. – Gabinet Donalda Tuska z premedytacją nie dotrzymuje zobowiązań przyjmowanych wcześniej na forum Komisji Trójstronnej czy podczas branżowych negocjacji – głosi treść stanowiska. Jako przykład związkowcy podają ustalenie przez rząd wysokości płacy minimalnej na 2011 rok czy brak waloryzacji progów dochodowych upoważniających do korzystania z pomocy społecznej. – Takie działania prowadzą do dramatycznego pogorszenia się sytuacji materialnej najuboższych. Wszystko to dzieje się przy szumnie deklarowanej

ochronie najslabiej zarabiających Polaków – podkreślono w stanowisku.

W dokumencie członkowie prezydium KK zaznaczają też, że łamane są też obietnice wyborcze, dzięki którym Platforma Obywatelska w 2007 roku wygrała wybory. – Tanie państwo, niepodwyższenie podatków, ofensywa legislacyjna pozostały wyłącznie pustymi sloganami. W rzeczywistości podatki rosną, reformowanie państwa stoi w miejscu a rządzące partie zagarniają kolejne obszary administracji państwowej – głosi treść dokumentu.

Podkreślono w nim, że obecny rząd do perfekcji opanował propagandowe techniki maskowania własnej nieudolności i manipulowanie opinią publiczną. – Jedyne w tej dziedzinie gabinet Donalda Tuska zdecydowanie góruje nad poprzednimi rządami. Nie takiej skuteczności Polacy oczekują – zaznaczono w stanowisku. □

SPOTKANIE DUDY Z WAŁĘSĄ

Przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda spotka się w piątek 19 listopada z prezydentem Lechem Wałęsą, pierwszym legendarnym przywódcą związku.

Do spotkania dojdzie z inicjatywy Piotra Dudy. Obecny przewodniczący „Solidarności” zawsze podkreślał zasługi pierwszego szefa związku w budowaniu wolnego ruchu związkowego w Polsce. Nigdy jednak nie zaakceptował wezwania Lecha Wałęsy do zwinięcia sztandarów „S” i tworzenia nowego związku. – Dziękujemy panie prezydencie. Jesteśmy solidni, solidnie wykonujemy swoją pracę jako działacze związkowi, ale żadna siła, żadna instytucja nie może sprawić tego, że nie będziemy się nazywali Niezależny

Samorządny Związek Zawodowy „Solidarności” – mówił Piotr Duda 3 września 2010 r. pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego. Nawiązał w ten sposób do propozycji Lecha Wałęsy, by związek zmienił nazwę na „Solidni”.

To nie pierwsze spotkania byłego i obecnego przewodniczącego Komisji Krajowej „S”. W czerwcu 2004 roku Lech Wałęsa na zaproszenie przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Piotra Dudy gościł w Katowicach. Związkowcy spotkali się też m. in. przy okazji wizyty Lecha Wałęsy w Mysłowicach w styczniu 2004 roku, gdy prezydent odbierał górniczą szpadę. □

STANOWISKO Prezydium KK NSZZ „Solidarność”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ocenia trzy lata rządów koalicji PO-PSL jako czas załamania się dialogu społecznego i znaczącego pogorszenia się sytuacji materialnej Polaków.

Lekceważenie partnerów społecznych i łamanie podstawowych zasad dialogu społecznego stało się jedną z naczelných zasad działalności tego rządu. Gabinet Donalda Tuska z premedytacją nie dotrzymuje zobowiązań przyjmowanych wcześniej na forum Komisji Trójstronnej czy podczas branżowych negocjacji. Tak stało się w przypadku ustalenia wysokości płacy minimalnej na 2011 rok czy braku waloryzacji progów dochodowych upoważniających do korzystania z pomocy społecznej. Takie działania prowadzą do dramatycznego pogorszenia się sytuacji materialnej najuboższych. Wszystko to dzieje się przy szumnie deklarowanej ochronie najslabiej zarabiających Polaków.

Łamane są też obietnice wyborcze, dzięki którym Platforma Obywatelska w 2007 roku wygrała wybory. Tanie państwo, niepodwyższenie podatków, ofensywa legislacyjna pozostały wyłącznie pustymi sloganami. W rzeczywistości podatki rosną, reformowanie państwa stoi w miejscu a rządzące partie zagarniają kolejne obszary administracji państwowej.

Rząd Donalda Tuska do perfekcji opanował propagandowe techniki maskowania własnej nieudolności i manipulowanie opinią publiczną. Jedyne w tej dziedzinie gabinet Donalda Tuska zdecydowanie góruje nad poprzednimi rządami. Nie takiej skuteczności Polacy oczekują.

W trzecią rocznicę powstania rządu PO-PSL Prezydium Komisji Krajowej żąda poważnego traktowania partnerów społecznych i powrotu do dialogu ze związkami zawodowymi. □

JAKIE EMERYTURY Z OFE?

W ubiegłym tygodniu Komisja Trójstronna rozpoczęła prace nad zmianami w ustawie o organizacji i funkcjonowaniu otwartych funduszy emerytalnych.

W 1998 r. weszła w życie reforma emerytalna. Tak naprawdę był to początek zmian. Dopiero w ubiegłym roku weszły w życie ustawy, które związane są z wypłatami pierwszych emerytur finansowanych ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych. Już wiemy, że przyszłe emerytury

będą zależały od wpłaconych składek i stażu pracy. Wiemy też, że system emerytalny jest ściśle powiązany z rozwojem gospodarczym i sytuacją na tzw. rynkach kapitałowych. Po ponad 10 latach od wprowadzenia reformy, Polski system emerytalny boryka się z problemem braku ochrony aktywów zarządzanych przez OFE przed utratą ich wartości wskutek niekorzystnych zjawisk ekonomicznych.

Skalę tego zagrożenia uwidocznili światowy kryzys finansowy, który spowodował, że przeciwna wartość jednostki rozrachunkowej

w lutym 2009 r. spadła do poziomu notowanego w styczniu 2006 r. Zabezpieczenie kapitału emerytalnego, w okresie poprzedzającym przejście na emeryturę, jest głównym celem projektowanych zmian.

Ekspert NSZZ „Solidarność” i pozostałych partnerów społecznych, w ubiegłym tygodniu zapoznali się z założeniami do ustawy o zmianach w funkcjonowaniu OFE. Zmiany zostały przygotowane przez zespół kierowany przez ministra Michała Boniego. □

BEZPIECZNE I AGRESYWNE

Projekt zakłada m.in. obniżki opłat pobieranych przez Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE) oraz utworzenie dwóch subfunduszy A i C.

Pierwszy z nich inwestowałby dynamicznie, głównie w akcje. Drugi – bezpiecznie, przede wszystkim w obligacje. Na 5 lat przed emeryturą wszystkie środki zgromadzone w OFE byłyby obligatoryjnie przekazane do subfunduszu C. Subfundusze A inwestowałyby 75 proc. aktywów w akcje (60 proc. w krajowe, 15 proc. w zagraniczne), a 25 proc. w obligacje. Subfundusze C w akcje inwestowałyby 7,5 proc. aktywów, a w obligacje – 92,5 proc. Obecnie istniejące fundusze, określone jako B, inwestujące w sposób mieszany – częściowo w akcje, częściowo w obligacje – byłyby stopniowo likwidowane. Zgromadzone w nich pieniądze byłyby stopniowo przekazywane do subfunduszu A lub C, w zależności od wieku uczestnika. W okresie swojego istnienia fundusze B inwestowałyby w akcje 35 proc. aktywów, a w obligacje – 65 proc. Osoby mające 40 lat i więcej, mogłyby zdecydować o przekazywaniu swoich składek do subfunduszu B zamiast do A. Natomiast składki osób wchodzących do systemu emerytalnego po 1 lipca 2012 r. byłyby automatycznie przekazywane do subfunduszu A.

Projekt zakłada również zmniejszenia od 1 lipca 2011 r. opłat pobieranych od składek ubezpieczonych przez Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE) – do 2,3 proc. (obecnie jest to 3,5 proc.), a od 2012 r. – do 2 proc. Mniejsze byłyby także opłaty pobierane przez Powszechne Towarzystwo Emerytalne za zarządzanie OFE.

OSZCZĘDNOŚCI MUSZĄ BYĆ BEZPIECZNE

16 listopada prezydium KK wydało opinię do ustawy o zmianach w funkcjonowaniu funduszy emerytalnych.

Obniżenie opłat pobieranych przez OFE i zróżnicowanie strategii inwestycyjnej – mogą korzystnie wpłynąć na przyszłe emerytury. Większe zaangażowanie OFE w giełdę oraz zwiększenie środków lokowanych za granicą to dla przyszłych emerytów większe ryzyko.

Prezydium pozytywnie zaopiniowało:

- wprowadzenie zróżnicowania strategii inwestycyjnej w ramach poszczególnych otwartych funduszy emerytalnych,

- obniżenie opłat pobieranych przez OFE z tytułu zarządzania

- zmiany kryteriów oceny działalności inwestycyjnej funduszy,

Jednocześnie Prezydium KK wniosło negatywne uwagi dotyczące m.in:

- niewystarczającej ochrony kapitału w oparciu o zróżnicowanie strategii inwestycyjnej, przez wprowadzenie subfunduszy o różnych profilach ryzyka,

- jednolitego wieku dla kobiet i mężczyzn, od osiągnięcia którego zależy rozpoczęcie przenoszenia środków zgromadzonych na emeryturę do bezpiecznego subfunduszu typu „C”

- zwiększenia limitu środków ulokowanych za granicą,

- możliwości wykorzystania niektórych aktywów każdego z subfunduszy.

Według dr Marcina Zielenieckiego z działu prawnego KK NSZZ „Solidarność” propozycja wprowadzenia zróżnicowania strategii inwestycyjnych w ramach poszczególnych otwartych funduszy emerytalnych (OFE) w postaci subfunduszy o różnym profilu ryzyka, dostosowanych do wieku uczestników OFE koresponduje z sformułowanymi przez Związek postulatami ustanowienia skutecznych mechanizmów zabezpieczających aktywa zarządzane przez OFE przed utratą ich wartości wskutek wahań cen akcji na rynkach kapitałowych.

Przyjęcie jednolitego wieku rozpoczęcia przymusowej konwersji środków z subfunduszy typu A i B do subfunduszu typu C może stawiać w gorszej sytuacji kobiety, które zdecydowały się na przejście na emeryturę z FUS oraz na okresową emeryturę kapitałową w wieku 60 lat, bowiem ich kapitał będzie podlegał ochronie gwarantowanej przez subfundusze typu C dopiero na 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

– Krytycznie ocenić należy również propozycję zwiększenia limitu środków, które mogą być lokowane za granicą z obecnych 5 proc. ogólnej wartości aktywów do 15 proc. wartości tych aktywów – mówi dr Zieleniecki. – Jej realizacja spowoduje, że środki ulokowane za granicą nie zostaną wykorzystane do wzmocnienia polskiego rynku akcji, co w konsekwencji może doprowadzić do obniżenia się

wartości akcji krajowych znajdujących się w portfelu inwestycyjnym OFE a tym samym do spadku wartości kapitału emerytalnego.

Opinie partnerów społecznych będą omawiane podczas spotkania Zespołu ds. świadczeń społecznych Komisji Trójstronnej, zaplanowanego na 25 listopada.

NOWA CZY STARA EMERYTURA?

Nowy system emerytalny podzielił ubezpieczonych na trzy grupy.

Pierwsza to osoby urodzone przed 1 stycznia 1949 r., którym przysługuje emerytura na tzw. starych zasadach. Osoby te przechodzą na emeryturę, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki: osiągnęli wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn i mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn.

Osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r. a przed 1 stycznia 1969 r. zostały objęte generalnie nowym systemem emerytalnym. Jednak zasady obowiązujące tych ubezpieczonych mają charakter przejściowy pomiędzy nowym a starym systemem emerytalnym i niektórzy ubezpieczeni z tego przedziału zachowują prawa jakie gwarantuje im obowiązujący system emerytalny Osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r. mają możliwość oszczędzania na emeryturę obok Zakładu Ubezpieczeń Społecznych również w nowopowołanych instytucjach finansowych – otwartych funduszach emerytalnych.

Ubezpieczeni urodzeni po 31 grudnia 1968 r. zostali objęci nowym systemem emerytalnym i obowiązkowo odkładają części składek na ubezpieczenie emerytalne w otwartych funduszach emerytalnych. Emerytura tej grupy ubezpieczonych zależeć będzie wyłącznie od wielkości kapitału zgromadzonego na koncie ubezpieczonego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i na rachunku w Otwartym Funduszu Emerytalnym oraz od wskaźnika Średniego Dłuższego Trwania Życia. Osoby, które pracowały przed 1 stycznia 1999 r. będą miały doliczony do konta ubezpieczonego w ZUS kapitał początkowy za okresy składkowe i nieskładkowe przypadające do 31.12.1998 r. Generalnie więc w odniesieniu do tej grupy osób długość posiadanych okresów składkowych i nieskładkowych będzie miała znaczenie jedynie przy ustalaniu kapitału początkowego oraz przy ustaleniu prawa tych osób do gwarancji otrzymania co najmniej najniższej emerytury. □

OFE W LICZBACH

- 23,65 zł wyniosła pierwsza emerytura wypłacona z OFE w 2009 r. Tak niska emerytura jest wynikiem krótkiego okresu członkostwa w OFE (tylko 10 lat od 1999 r.) oraz niskich dochodów ich członków.

- 170 proc. wyniosła około średnia stopa zwrotu od stycznia 1999 r. do października 2009 r. Co oznacza, że o tyle zwiększyła się wartość jednostek OFE zakupionych w styczniu 1999 r.

- 10,6 miliardów złotych pobrały OFE z tytułu prowizji od składek i tzw. opłaty za zarządzanie.



HENRYK NAKONIECZNY

– Zasadniczo zgadzam się z ideami zawartymi w tym projekcie. Jak zwykle problem zaczyna się, gdy mówimy o szczegółach mówimy w naszej opinii. Moim zdaniem każdy powinien mieć wybór strategii inwestowania. Powinien istnieć fundusz o niekoniecznie agresywnym stylu inwestowania, który odpowiadałby dużej części ubezpieczonych, spokojny, bezpieczny i oczywiście dający godziwe dochody z inwestycji. To w mojej ocenie jest niezbędne. Istotą całej ochrony kapitału jest moment przejścia na emeryturę. Mamy doświadczenie sprzed dwóch lat, kiedy przy załamaniu

gospodarczym nastąpił spadek wartości aktywów. Ci którzy przechodzili w tym momencie na emeryturę stracili. Ich wyliczona emerytura jest bardzo niska. Należy przeprowadzić operację przenoszenia środków do bezpiecznego subfunduszu przed przejściem na emeryturę a nie, żeby ta operacja trwała do samego przejścia na emeryturę, albo na przykład po. Bo w przypadku kobiet przenoszenie środków do funduszu bezpiecznego będzie przebiegało już podczas przebywania na emeryturze. W naszej ocenie jest to niedopuszczalne. Za ryzykowne uznajemy również możliwość angażowania 85 proc. aktywów w akcje. Możliwe, że to jest bardzo dochodowe, ale również bardzo ryzykowne. Oszczędzanie na przyszłość rozumiem jako spokojne inwestowanie bez nadmiernego ryzyka. Nadmierne ryzyko powoduje, że czasami można przegrać. A tu nie miejsca na przegraną, tu chodzi o przyszłość emerytów.